

LISTY WYDAWNICTWA F. A. BROCKHAUS DO CYPRIANA NORWIDA

Opracowała i przetłumaczyła Jadwiga Rudnicka

WSTĘP

W ocalałych z ostatniej wojny zbiorach Zenona Przesmyckiego, zawierających spuściznę artystyczną Cypriana Norwida i dokumenty z nim związane, przekazanych Bibliotece Narodowej w Warszawie, zachowały się listy lipskiej firmy wydawniczej F. A. Brockhaus adresowane do poety (sygn. IV. 6290, k. 11–18). Listów jest pięć. Pisane są dość wyraźnie i opatrzone dokładnymi datami, jak przystało korespondencji wydawnictwa znanego z solidności i wzięcia u szerokiej klienteli. Cztery listy pochodzą z 1862 r. i mają datyienne: 5 lutego, 5 kwietnia, 24 kwietnia i 19 grudnia. Ostatni nosi datę 23 lutego 1863 r. W imieniu firmy F. A. Brockhaus (Friedrich Arnold Brockhaus, ur. 1772, zm. 1823, przedsiębiorczy księgarz, który od 1817 r. działał w Lipsku, dzięki edycjom słownikarsko-encyklopedycznym rozwinął swój zakład w dużą firmę księgarsko-nakładową. Jego spadkobiercy – w latach 1849–1874 Henryk Brockhaus – pozostali przy pierwotnej nazwie przedsiębiorstwa w postaci: F. A. Brockhaus) pisał je tamtejszy pracownik nazwiskiem Paul Trömel, który pod nazwą firmy w czterech kolejnych listach dodawał swój pełny podpis w nawiasie okrągłym. Listy te, chociaż pisane w ogóle od wydawnictwa, wiążą się szczególnie z jego serią Biblioteka Pisarzy Polskich, powstała w 1860 r. z inicjatywy zatrudnionego w firmie Erazma Łukasza Kasprowicza (1835–1922), Polaka pochodzącego spod Częstochowy, który następnie był redaktorem i korektorem serii¹. Trömel, prawdopodobnie sekretarz (może działu słowiańskiego wydawnictwa lub tylko serii Biblioteka Pisarzy Polskich), pisał listy w języku francuskim, a były one przesyłane do Paryża, gdzie w tym czasie mieszkał Norwid.

¹ *Polski słownik biograficzny*. T. 12. Kraków 1966 s. 184–185. Autorka biogramu, Zofia Walczy, informuje, że spośród 81 tomów serii, obejmujących polskie piśmiennictwo Wielkiej Emigracji, które wychodziły do 1886 r., dwa ostatnie wydał E. Kasprowicz we własnej księgarni nakładowej, działającej w Lipsku od 1864 r.

Dochowane listy firmy F. A. Brockhaus dostarczają danych tylko z jednej strony, gdyż do tej pory nie są znane listy Norwida, jakie w tym czasie wysyłał do Lipska, a które później zapewne spoczęły w archiwum wydawnictwa. Jednak już pierwszy znany list do Norwida wskazuje, że najpierw on zwrócił się do Brockhauusa. Mianowicie przed 5 lutego 1862 r. przesłał autograf swojej tragedii pt. *Krakus*, pytając się, czy nie ogłosiłoby jej wydawnictwo. List z 5 lutego jest odpowiedzią na Norwidowską propozycję. W odpowiedzi tej, utrzymanej w nader uprzejmej formie (jak zresztą wszystkie listy wydawnictwa do poety), zawarta jest odmowa druku *Krakusa* oraz nowa propozycja wraz ze szczegółowo przedstawionymi warunkami firmy F. A. Brockhaus, bardzo trzeźwo zabiegającej o realizację własnych planów edytorskich.

Propozycja dotyczy tomu, który odpowiadałby charakterowi serii Biblioteka Pisarzy Polskich. Norwid dostosowuje się do podanych warunków i dość szybko, gdyż już 5 kwietnia, Lipsk dysponuje zbiorem utworów Norwida, które wraz z przesłanym wcześniej *Krakusem* tworzą tom Biblioteki Pisarzy Polskich. Autor zastrzega jedynie, że w tekstach nie wolno niczego zmieniać i układ utworów ma pozostać bez zmiany.

Z listu trzeciego wiadomo, że poeta pisał do wydawnictwa 19 kwietnia w sprawie honorarium. Natomiast list czwarty, z 19 grudnia 1862 r., informujący o wyjściu z druku przed kilkoma tygodniami *Poezji* Norwida, świadczy, że ten tom – stanowiący XXI tom Biblioteki Pisarzy Polskich – postdatowano, tłocząc na jego karcie tytułowej rok 1863. W liście tym pojawia się także problem nowy: co zrobić z nadesłanym do wydawnictwa anonimowo poematem Norwida pt. *Niewola*? Wyjaśnienie przynosi list ostatni, którego nadawca wyjaśnia, że rękopis poematu nadesłał do wydawnictwa przyjaciel poety, Henryk Prendowski, zamierzający go swoim kosztem opublikować w firmie F. A. Brockhaus. Przy okazji wyjaśniania sprawy rękopisu *Niewoli* przedstawiciel lipskiej firmy wydawniczej daje się poznać nie tylko z uprzejmości, lecz również z poważnego stosunku do autora. Ponieważ Norwid w ostatnim liście, w liście sprzed 23 lutego 1863 r., życzył sobie sprawdzać swoje dawniejsze utwory, wysłała się mu do rewizji poemat *Niewola*.

Z listów Brockhauusa do Norwida korzystał już Zenon Przesmycki, który w komentarzu do *Niewoli* ogłosił mniej więcej połowę listu czwartego od słów „Il y a quelque temps, j'ai reçu de Munich un petit manuscrit polonais” do „si vous auriez désiré de introduire encore dans ce volume”, a także cały list piąty. Zarówno fragment listu czwartego, jak i list piąty zostały wydrukowane w tomie *A Pism zebranych* Norwida (Warszawa 1911, a właściwie 1912, s. 836–837 – fragment, 837–838 – całość). Listami firmy F. A. Brockhaus posłużył się również Juliusz Wiktor Gomulicki, który w *Dziełach zebranych* Norwida przytoczył w całości listy pierwszy i drugi jako materiał do swoich dociekań komentatorskich pt. „Źródła i zasady wydania *Dzieł zebranych*” (T. 1. Warszawa 1966 s. 836–837 i 839). W tomie dziewiątym *Pism wszystkich* Norwida ogłosił jeszcze

list piąty (Warszawa 1971 s. 545), wcześniej publikowany przez Przesmyckiego. Z listu tego skorzystał, aby wyjaśnić doniesienie Norwida o manuskryptach przysłanych z Lipska, podane w liście do Michała Kleczkowskiego z 6 marca 1863 r.

Ponadto z listów Brockhauusa do Norwida skorzystał Bogdan Zakrzewski pisząc artykuł „*Poezje*” Norwida w edycji Brockhauusa, który drukowały wrocławskie „Prace Literackie” w 1976 r.² Przytoczył tam fragmenty kolejnych listów, od pierwszego do czwartego, wszystkie wyłącznie w przekładzie polskim. Zakrzewski jest również autorem „Posłowie”, umieszczonego przy wydaniu faksymilowanym Norwidowskich *Poezji* z 1863 r., które sporządziło Wydawnictwo Ossolineum w 1981 r. „Posłowie” to jest powtórzeniem artykułu z „Prac Literackich” z 1976 r., tylko w skrócie i z opuszczeniem dokumentacji.

Sięgnięcie do listów Brockhauusa przez Zakrzewskiego ma nieco inny charakter niż edytorów pism Norwida. Zakrzewskiemu wystarczył przekład odpowiednich fragmentów, Przesmyckiemu i Gomulickiemu nie.

W niniejszej publikacji podstawą jest tekst oryginalny listów. Biorąc to pod uwagę, trzeba stwierdzić, że do tej pory nie były ogłoszone: list trzeci z 24 kwietnia 1862 r., dotyczący honorarium za tom *Poezji*, oraz część listu z 19 grudnia tegoż roku, w której mowa o ukazaniu się drukiem *Poezji* i o przesłaniu tuzina egzemplarzy autorowi.

Zdecydowano się jednak zebrać wszystkie listy firmy F. A. Brockhaus adresowane do Norwida i wydać je razem, aby ułatwić do nich dostęp i dać możliwość poznania bezpośrednio stosunków, jakie zachodziły pomiędzy poetą a jego edytorem lipskim, znanym i poważanym w ówczesnym świecie kulturalnym. Chcąc te listy jeszcze bardziej uprzystępnąć, dodano im tłumaczenie polskie.

Norwida, narażonego nieraz na cierpkie słowa rodaków lub na ich lekceważące milczenie, uprzejme i życzliwe listy wydawnictwa F. A. Brockhaus zapewne mobilizowały do pracy twórczej. Przyczyniły się one niewątpliwie do uformowania i edycji tomu *Poezji*, najobszerniejszej publikacji za życia poety, a także do dołączenia do poematu *Niewola* jeszcze innych jego utworów.

² „Prace Literackie” 18:1976 s. 85–97.

Monsieur Cyprian Norwid¹
Paris, 38 Rue de Bellefond²

Leipzig, le 5 février 1862.

J'ai eu l'honneur, Monsieur, de recevoir votre lettre et je vous remercie bien de l'offre que vous me faites relativement à la publication de votre tragédie *Krakus*³. Ayant commencé seulement depuis quelques années la publication de livres polonais, il est très flatteur pour moi qu'un auteur si bien connu comme vous dans le monde littéraire, veut me confier ses oeuvres et je ne désire pas mieux que de pouvoir m'arranger avec vous pour quelque publication de votre plume. Vous saurez peut-être que j'ai commencé depuis quelque temps la publication d'une série d'ouvrages polonais sous le titre de Biblioteka Pisarzy Polskich et il est de mon intention de concentrer toute mon activité à cette entreprise et de n'imprimer aucun autre ouvrage en langue polonaise qui n'est pas de nature pour entrer dans cette collection. Or il me conviendrait parfaitement de publier dans ma Biblioteka un volume de vos oeuvres choisies inédites ou épuisées, qui pourrait entr'autres renfermer votre nouvelle tragédie. Si vous étiez disposé à une pareille publication, je recevrais avec plaisir vos dispositions sur le contenu d'un volume de 15 à 20 feuilles de ma Biblioteka; la publication de la nouvelle tragédie seule ne pourrait probablement me convenir, parcequ'elle n'entrait pas bien dans le genre des autres volumes de cette collection, qui ont tous, plus ou moins, le caractère d'une collection des oeuvres complètes ou choisies des auteurs polonais. Ainsi, j'ai publié les oeuvres de Słowacki, de Garczyński, et j'imprime à présent celles de Mickiewicz⁴. Pour le cas que cette bibliothèque ne vous est pas encore connue, vous pourriez en prendre connaissance à la librairie de M. A. Franck, Rue Richelieu⁵.

Comme j'ai adopté le principe de faire mes publications polonaises à très bon marché, pour les mettre à la portée de tous les lecteurs, riches et pauvres, je ne suis pas en état d'offrir à mes auteurs des honoraires importants; ils ne peuvent être, au contraire, que très médiocres. Je crois de mon devoir de vous en avertir d'avance, pour vous mettre tout au courant de la nature de ma publication. Je donne en général, cinq cents francs par volume de 15 à 20 feuilles et c'est aussi la somme que je pourrais vous offrir pour le volume que je viens vous proposer. Vous savez que les livres polonais n'ont pas un très grand débit, et si on veut les faire bon marché pour en augmenter le débit⁶, on n'est pas en état de payer des honoraires considérables.

Si donc les propositions que je vous fais peuvent vous convenir, je vous serai obligé si vous voulez bien me faire connaître vos conditions particulières, pour toucher à une décision définitive.

Dans cette attente veuillez agréer, Monsieur, l'assurance, de ma plus haute considération.

F. A. Brockhaus
(Paul Trömel)

Miałem zaszczyt otrzymać list od Pana i dziękuję uprzejmie za uczynioną ofertę wydania Pańskiej tragedii *Krakus*³. Od kilku lat zajmuję się drukiem książek polskich, więc jest mi przyjemnie, że tak znany w świecie literackim autor jak Pan chce mi powierzyć swoje dzieło; nie mam też większego życzenia, jak ułożyć się z Panem w sprawie edycji jego pism. Pan zapewne wie, że od jakiegoś czasu wydaję serię dzieł polskich pt. *Biblioteka Pisarzy Polskich*, zamierzam też około tego przedsięwzięcia skupić wszystkie moje starania i nie drukować żadnego utworu w języku polskim, który by nie był odpowiedni dla tej serii. Do druku w mej bibliotece nadawałby się doskonałe tom Pańskich dzieł wybranych, jeszcze nie publikowanych lub rozproszonych, pomiędzy którymi znaleźć by się mogła i nowa Pańska tragedia. Jeżeli Panu odpowiadałaby tego rodzaju publikacja, przyjmę z przyjemnością Pańskie dyspozycje na tom w mej Bibliotece, zawierający od 15 do 20 arkuszy. Wydanie pojedynczo nowej tragedii nie odpowiada moim planom, gdyż nie zgadza się z typem tomów serii, będących mniej lub bardziej zbiorami kompletnych czy wybranych utworów polskich. Tego typu ogłosiłem już dzieła Słowackiego, Garczyńskiego, a teraz drukuję *Mickiewicza*⁴. Gdyby wydana seria nie była jeszcze Panu znana, może Pan się z nią zapoznać w księgarni Pana A. Francka przy ul. Richelieu⁵.

Ponieważ jako zasadę przyjąłem wydawać polskie książki po bardzo niskiej cenie, aby były dostępne czytelnikom nie tylko bogatym, ale i biednym, nie jestem w stanie moim autorom dawać wyższych honorariów, a jedynie dość skromne. Uważam, że moim obowiązkiem jest uprzedzić Pana o wszystkim, co dotyczy mojego wydawnictwa. Na ogół płacę pięćset franków za tom obejmujący od 15 do 20 arkuszy i taką sumę mógłbym również ofiarować Panu za tom, którego propozycję podałem. Pan dobrze wie, że książki polskie nie mają wielkiego popytu, więc gdy kalkuluję się je po niskiej cenie dla zwiększenia możliwości sprzedaży, nie jestem w stanie wypłacać znacznie wyższych honorariów.

Jeżeli propozycje, jakie przedstawiłem, odpowiadają Panu, będę zobowiązany, gdy Pan mi poda swoje szczególniejsze warunki, aby można było podjąć ostateczną decyzję.

W oczekiwaniu na nie proszę przyjąć zapewnienie najwyższego poważania.

¹ Sygn. IV. 6290, k. 11–12. W liście tym imię poety podano w formie polskiej, w listach następnych po francusku.

² Adres paryskiego mieszkania poety, zajmowanego od maja 1857 aż do końca kwietnia 1862 r. (potem mieszkał przy rue de Faubourg Poissonnière nr 131).

³ List Norwida do wydawnictwa F. A. Brockhaus w sprawie druku *Krakusa* nic jest znany. Wysłany do Lipska autograf tragedii *Krakus* był już drugą wersją (pierwszą Norwid wspominał w Przypisku Autora do *Wandy* z 1852 r.). Tę drugą wersję Norwid proponował w lecie 1861 r. J. I. Kraszewskiemu do ogłoszenia w odcinkach w „Gazecie Codziennej”, redagowanej przez niego w Warszawie, a potem jeszcze jesienią tego roku za pośrednictwem swego brata Ksawerego. Gdy Kraszewski odmówił, Norwid zwrócił się do wydawnictwa Brockhousa (zob. J. W. Gomulicki, *Metryki i objaśnienia*. W: C. Norwid. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki. Warszawa 1971. T. 5: *Dramaty. Część druga* s. 375–377; t. 8: *Listy. 1839–1861* s. 449–450, 454).

⁴ W Bibliotece Pisarzy Polskich wspomniane dzieła zajęły: tom I – *Poezje Stefana Garczyńskiego* (1860), tomy II–V – *Pisma Juliusza Słowackiego* (1860–1862, 1869), tomy VIII–XII – *Pisma Adama Mickiewicza* (1862).

⁵ A. Franck, księgarz paryski, którego księgarnia mieściła się przy ul. Richelieu nr 67, naprzeciw Biblioteki Narodowej (informuje o tym *Catalogue A. Francka*, wydany ok. 1850 r.).

Monsieur Cyprien Norwid, Paris¹

Leipzig, le 5 avril 1862.

Ayant parcouru les manuscrits que vous avez eu la bonté de me confier, je me suis décidé sans hésitation, Monsieur, de les publier dans ma Biblioteka Pisarzy Polskich et d'accepter la condition que vous m'avez faite dans votre dernière lettre, c'est-à-dire, d'imprimer le tout sans aucun changement et dans le même ordre que vous avez établi pour cette publication². Nous sommes donc à présent tout d'accord sur tous les points, grace à votre bonne disposition de vous conformer à mes désirs et à la nature de la publication, dont vos *Poésies* formeront certainement une de plus importantes parties.

Comme il n'y aura plus rien à ajouter ou à changer de votre part, je garderai votre manuscrit et j'en commencerai l'impression vers la fin de ce mois, pour pouvoir en terminer pendant cet été. Je vous remettre alors les épreuves au fur et à mesure de l'impression. Ma somme de [francs] 500 stipulée pour les honoraires, sera à votre disposition dès la mise en vente du volume.

La publication formera un volume d'à peu près 20 feuilles de mon format³.

Veuillez agréer, Monsieur, l'assurance de toute ma considération.

F. A. Brockhaus

(Paul Trömel)

Po przejrzeniu rękopisów, które Pan mi łaskawie powierzył, zdecydowałem się niezwłocznie je publikować w mojej Bibliotece Pisarzy Polskich, zastosowując się do warunków, jakie mi Pan w ostatnim swoim liście podał, tj. drukować wszystko bez jakiegokolwiek zmiany i w porządku, jaki Pan ustalił dla tego tomu². Zgadzamy się zatem obecnie we wszystkich sprawach dzięki Pańskim wyczerpującym wskazówkom, odpowiadającym życzeniom moim i charakterowi wydawnictwa, w którym Pańskie Poezje będą stanowić jedną z ważniejszych pozycji.

Jeżeli Pan już niczego nie zmieni i niczego nie dorzuci, będę strzegł pilnie Pańskiego rękopisu i zacznę druk w końcu tego miesiąca, abym mógł zakończyć podczas tego lata. W miarę postępu druku będę przysyłał korekty. Wyznaczona przeze mnie suma 500 franków jako honorarium będzie do Pańskiej dyspozycji, gdy tom znajdzie się na rynku księgarskim.

Publikacja będzie stanowić tom o mniej więcej 20 arkuszach właściwego dla serii formatu³.

Zechce Pan przyjąć zapewnienie mego prawdziwego poważania.

¹ Sygn. IV. 6290, k. 13.

² Wspomniany list Norwida nie jest znany.

³ *Poezje* Norwida, wydane jako tom XXI Biblioteki Pisarzy Polskich, liczą stron VI + 292, czyli 18,6 arkusza; wymiary odpowiadają innym tytułom z tej serii i wynoszą 19 × 12 cm.

Monsieur Cyprien Norwid, Paris¹.

Leipzig, le 24 avril 1862.

Monsieur.

C'est avec beaucoup de plaisir que je réponds au désir exprimé dans votre lettre du 19 a[vril]. Vous trouverez sous ce pli une traite de [francs] 500 – à deux mois sur Mess[ieu]rs Denon, Aubry, Gautier et C[ompagn]ie, formant les honoraires dont nous sommes convenus pour le volume de vos *Poésies*².

Recevez, Monsieur, la nouvelle assurance de ma plus parfaite considération.

F. A. Brockhaus
(Paul Trömel)

Panie.

Z prawdziwą przyjemnością odpowiadam na Pana żądanie wyrażone w Pańskim liście z 19 kwietnia. Pan znajdzie w tej kopercie dwumiesięczny weksel na 500 franków, płatny przez Panów Denon, Aubry, Gautier i Spółka, będący honorarium, które uzgodniliśmy za tom Pańskich Poezji².

Proszę przyjęc ponowne zapewnienie mojego najwyższego szacunku.

¹ Sygn, IV. 6290, k. 14. Nad tekstem listu ślepo wyciśnięta pieczętka z napisem położonym wzdłuż: F A Brockhaus.

² Spośród wymienionych udało się trafić w P. Larousse'a *Grand dictionnaire universel du XIX-e siècle* (Paris 1873 t. 10 s. 477) na nazwiska dwóch księgarzy Paryża: Aubry („livres anciens et modernes”) i Gauthier-Villars („libraire du Bureau des Longitudes de l'École Polytechnique, de l'Observatoire”). Firma F. A. Brockhaus wskazała zapewne spółkę finansową, jaką tworzyli podani w liście księgarze Paryża.

Monsieur Cyprien Norwid. Paris¹.

Leipzig, le 19 décembre 1862.

Je vous ai adressé, Monsieur, par l'entremise de M. Garelot², une douzaine d'exemplaires de vos *Poésies*, que j'ai mis en vente il y a quelques semaines. Si M. Garelot ne vous a pas encore remis ces exemplaires je vous prie de les lui réclamer.

La publication de votre ouvrage s'est retardée un peu, mais comme elle est toujours tombée dans la bonne saison pour la littérature, ce retard ne peut produire qu'un effet favorable³.

Il y a quelque temps, j'ai reçu de Munich un petit manuscrit polonais sous le titre de *Niewola. Poemat przez C. K. N.*⁴, qui n'était accompagné d'aucune lettre et dont l'expéditeur même n'était pas indiqué. Si, à ce que je présume par l'écriture, ce manuscrit m'est adressé par vous, je vous prierai de me dire ce que je dois en faire. Pour l'édition

de vos *Poésies* il me parvenait en tous cas trop tard et il aurait nécessaire de me faire part de vos intentions si vous auriez désiré de introduire encore dans ce volume.

Veillez agréer, Monsieur, la nouvelle assurance de ma parfaite considération.

F. A. Brockhaus

(Paul Trömel)

Wysłałem Panu za pośrednictwem P. Garelota² dwanaście egzemplarzy Poezji, które od kilku tygodni są już w sprzedaży. Jeśli P. Garelot jeszcze nie dostarczył tych egzemplarzy, proszę upomnieć się o nie.

Wydanie Pańskiego tomu nieco się opóźniło, wypadło jednak na okres wzmożonego zainteresowania książkami, co powinno przyczynić się do wziętości tego tomu³.

Niedawno otrzymałem z Monachium nieduży polski rękopis pt. Niewola. Poemat przez C. K. N.⁴, przy którym nie było żadnego listu i nawet nadawca nie został podany. Jeżeli – jak domyślam się z charakteru pisma – manuskrypt jest wysłany do mnie przez Pana, proszę mi powiedzieć, co mam z nim zrobić. W stosunku do Pańskich Poezji dotarł do mnie za późno, więc muszę koniecznie wiedzieć, jakie są Pańskie zamiary, czy targnie go Pan włączyć jeszcze do wydanego tomu.

Zechce Pan przyjąć nowe zapewnienie mego najwyższego poważania.

¹ Sygn. IV. 6290, k. 16. Nad tekstem pieczętka jak w liście nr 3.

² Brak bliższych danych.

³ Okres Bożego Narodzenia i Nowego Roku, kiedy panuje zwyczaj dawania prezentów, m.in. w postaci książek, charakteryzuje się zawsze zwiększonym popytem na wydawnictwa znajdujące się w księgarniach.

⁴ Losy poematu *Niewola* wyjaśniają się w znacznej mierze w liście następnym.

5

Monsieur Cyprien Norwid à Paris¹.

Leipzig, le 23 février 1863.

J'ai eu l'honneur de la visite de M. le Comte Edouard Lubieński² de Kalnice près de Baligrad en Galicie qui m'a donné des renseignements relatifs au manuscrit de votre poème *Niewola* qui m'était parvenu de Munich il y a quelques mois sans d'autres détails et dont j'ai eu déjà le plaisir de vous entretenir et je m'empresse, Monsieur, de vous prévenir de l'état de cette affaire.

D'après les communications données, M. le Comte Lubieński est chargé par M. Henri Corvin de Prendowski Baron Coll'alto³ de payer les frais de l'impression de ce poème et il désirait de donner tout la suite les ordres définitifs pour le commencement de l'impression, mais d'après les observations que vous bien voulu me faire par votre dernière lettre de ne vouloir jamais permettre la publication d'aucun de vos anciens oeuvres sans en avoir fait la révision⁴, je n'ai pas cru pouvoir en commencer l'impression sans votre autorisation spéciale.

Je viens donc dous adresser aujourd'hui directement par la poste ce manuscrit et je vous prie, Monsieur, de vouloir bien en faire votre inspection. Vous m'obligerez d'ar-

ranger le tout sans retard et de me faire savoir votre décision de sorte que j'en puisse me mettre en communication avec M. le Comte Lubieński.

Je ne doute pas que vous me donniez votre autorisation pour la publication de votre poëme sous des circonstances comme ci-dessus et je vous prie de vouloir bien me retourner ce manuscrit par intermédiaire de M. J. Garelot⁵.

Dans l'attente bientôt de vous lire je vous présente, Monsieur, mes civilités les plus respectueuses.

F. A. Brockhaus

Zaszczcił mnie swoją wizytą hrabia Edward Lubieński² z Kalnicy koło Baligrodu w Galicji i wyjaśnił mi sprawę Pańskiego rękopisu poematu Niewola, który kilka miesięcy temu otrzymałem z Monachium bez żadnych danych, o czym już miałem przyjemność donieść Panu. Teraz śpieszę zapoznać Pana z obecnym stanem tej sprawy.

Według informacji P. hrabiego Lubieńskiego P. Henryk Korwin Prendowski baron Coll'alto³ przyrzekł pokryć koszty druku. Ponieważ jednak Pan mi pisał w ostatnim liście, że nie należy żadnego z dawnych Pańskich utworów ogłaszać bez rewizji Pana⁴, więc uważam, że nie mogę zacząć druku bez specjalnego Pańskiego zezwolenia.

Tedy dziś wysyłam pocztą Panu rękopis i proszę go przejrzeć. Będę zobowiązany, jeśli bez opóźnienia da mi Pan znać o swojej decyzji, abym też o niej powiadomił hrabiego Lubieńskiego.

Nie wątpię, że Pan udzieli zezwolenia na publikację Pańskiego poematu w okolicznościach, jakie przedstawiłem. Rękopis zaś proszę zwrócić za pośrednictwem P. J. Garelota⁵.

W oczekiwaniu na szybką odpowiedź ślę Panu ukłony pełne poważania.

¹ Sygn. IV. 6290, k. 17–18. Nad tekstem wyciśnięta pieczętka jak na listach 3 i 4.

² Hr. Edward Henryk Jakub Lubieński (1817–1867), pan na Kalnicy i przyległościach, położonych w okolicy Przemysła, poznał się z Norwidem zapewne w czasie pobytu w Rzymie w latach 1847–1848. W lutym 1848 r. (wnet po 8 lutego) Norwid pisał z Rzymu do Stanisława Egberta Koźmiana: „Ja z Edwardem [Lubieńskim] po Tobie wzięłem soboty: zestetyczniały one w murach mego atelier: artyści rysują, a izba wyższa prawi i rozprawia, herbatę robi” (PWSz 8, 58). Lubieński, określane w herbarzach jako literat i publicysta (A. Boniecki. *Herbarz polski*. T. 16. Warszawa 1913 s. 64; J. Dunin-Borkowski. *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*. Lwów po 1908 s. 592), jest autorem kilku publikacji: *Mickiewicz w Rzymie* (Poznań 1850), *Guerres et révolutions d'Italie en 1848 à 1849* (Paryż 1852). *L'armistice entre les Russes et les Polonais, 2 février 1863* (Leipzig).

³ Henryk Walerian Prendowski baron Coll'alto (1827–1900), syn Wojciecha, jednego z bardziej postępowych gospodarzy owego czasu, właściciel Ojcowa w Krakowskiem i Czyżowa Szlacheckiego w Sandomierskiem, w latach 1847–1851 przebywał w Paryżu i wtedy poznał się z Norwidem, który mu poświęcił jedną ze swych fraszek (zob. S. Uruski. *Rodzina, herbarz szlachty polskiej*. T. 14. Warszawa 1917 s. 341; J. W. Gomułicki. *Słownik biograficzny adresatów*. PWSz 10, 395).

⁴ Nie jest znany list Norwida do firmy F. A. Brockhaus, w którym pisał o potrzebie rewizji swoich dawniejszych utworów.

⁵ Norwid nie odesłał zbyt szybko przejrzanego tekstu *Niewoli*, gdyż zajął się jeszcze dołączeniem do niej innych utworów: *Plato i Archita*, *Fulminant* i *Modlitwa Mojżesza*. Wysły one razem pt. *Niewola i Fulminant 1849–1863. Dwa rapsody* u F. A. Brockhausu w Lipsku z datą 1864.